**„Prawa dziecka”**

**M. Brykczyńskiego**

Niech się wreszcie każdy dowie

I rozpowie w świecie całym,

Że dziecko to także człowiek,

Tyle, że jeszcze mały.

Dlatego ludzie uczeni,

Którym za to należą się brawa,

Chcąc wielu dzieci los zmienić,

Spisali dla nich

mądre prawa.

Więc je na co dzień i od święta,

Spróbujcie dobrze zapamiętać.

Nikt mnie siłą nie ma prawa zmuszać do niczego,

A szczególnie do robienia czegoś niedobrego.

Mogę uczyć się wszystkiego, co mnie zaciekawi

I mam prawo sam wybierać, z kim się będę bawić.

Nikt nie może mnie poniżać, krzywdzić, bić wyzywać,

I każdego mogę na ratunek wzywać.

Jeśli mama albo tata, już nie mieszka z nami,

Nikt nie może mi zabraniać spotkać ich czasami.

Nikt nie może moich listów czytać bez pytania,

Mam też prawo do tajemnic i własnego zdania.

Mogę żądać aby każdy uznał moje prawa

A gdy różnią się od innych, to jest moja sprawa.

Tak się tu w wierszu poukładały,

Prawa dla dzieci na całym świecie,

Byście w potrzebie z nich korzystały

Najlepiej jak umiecie.